

# Oleica krówka - straszą, jednak nie ma się czego bać

Data publikacji: 6.06.2021 9:59

Oleica krówka – tę nazwę poznał chyba cały kraj. Wszystko za sprawą jednego z nadleśnictw w Polsce, które ostrzegało przed chrząszczem, który może zabić człowieka. Dla amatorów lasów mamy dobre wieści – w naszym regionie oleica krówka nie występuje i nie jest tak straszna, jak może się wydawać.



*oleica krówka/ fot. Lasy Państwowe*

Oleica krówka ma w sobie jad który może zabić dorosłego człowieka. Teoretycznie jedna kropla wydzieliny jest śmiertelna. Jeden owad jednak nie jest w stanie wyprodukować takiej ilości toksyny, w związku z tym najgorsze co nas czeka, to podrażnienia.

Wszyscy, którzy mają jakieś obawy, mogą być spokojni - ***Oleicy krówki u nas nie notowaliśmy. Nie ma co szukać w tym gatunku sensacji (wszystko zależy od dawki wydzielanych substancji)*** – poinformowało wiślańskie Nadleśnictwo, dodając, że na terenie Beskidów występuje kuzynka oleicy krówki – ***oleica fioletowa, która jednak stanowi zagrożenie dla pszczoł, nie dla człowieka – oleica fioletowa potrafi złożyć nawet 10000 jaj. Larwy gromadzą się na kwiatach, gdzie czekają na transport lotniczy pod postacią niczego nieświadomych pszczoł. Po przyczepieniu się do ich odnóży są transportowane do ula. Larwy żywią się pszczelimi, jajami a wraz ze wzrostem przerzucają się na pyłek i nektar*** – wyjaśnia Nadleśnictwo Wisła.

Sama oleica krówka jest zagrożeniem, jednak głównie dla zwierząt. Chrząszcz wydziela silną toksynę, która owszem, jeżeli zostanie zaaplikowana człowiekowi, może doprowadzić do śmierci - ***To za sprawą znajdującej się w hemolimfie (owadziej krwi) kantarydiny – jednej z najsilniejszych toksyn występujących w przyrodzie. W razie zagrożenia chrząszcz ten wydziela ją w postaci kropelek oleistej cieczy. Dotknięcie jej wywołać może u nas jedynie podrażnienia skóry, natomiast dla mniejszych zwierząt skutek bywa opłakany*** – wyjaśniają Lasy Państwowe.

Oznacza to więc, że w lasach na Śląsku Cieszyńskim nie musimy się obawiać, gdyż oleica krówka u nas nie występuje. Nawet jeżeli wybieramy się gdzieś, gdzie możemy napotkać tego chrząszcza, dalej nie panikujmy – po styczności z toksyną od jednego chrząszcza nic poważnego nam się nie stanie.

JŚ